

Tomasz Pawlikowski

ORCID: 0000-0003-0618-611X

Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy, Polska

Warsaw Public Library, Poland

e-mail: tomasz.pawlikowski@koszykowa.pl

Unikalny druk Ustaw Towarzystwa Strzelców Lwowskich z Księgozbioru Jakuba hr. Potockiego w zbiorach Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy

A unique print of the laws of the Lwów Riflemen's Association from the book collection of count Jakub Potocki, contemporary in the collection of the Public Library of the City of Warsaw

DOI: 10.5281/zenodo.10078489

Streszczenie: Celem artykułu jest zwrócenie uwagi na druk *Regulativ des privilegirten burgerlichen Scharfschützen-Corps der k.k. Hauptstadt Lemberg* z 1817 roku, pochodzący z daru Jakuba hr. Potockiego dla Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy, która obecnie pełni również funkcję Biblioteki Głównej Województwa Mazowieckiego. Autor dokonuje także analizy treści dzieła, przedstawia biogram twórcy i tło historyczne okresu, w którym ono powstało. Jest to być może jedyny zachowany egzemplarz i istotny dokument dotyczący działalności Towarzystwa Strzelców Lwowskich na początku XIX wieku. Kontynuowało ono tradycje wcześniejszego bractwa kurkowego, zwanego konfraternią, zasłużonego kilkakrotnie w obronie Lwowa. Również Towarzystwo Strzelców i jego działalność, łącząca aspekt militarny i sportowy, wpisały się w historię miasta.

Słowa kluczowe: obronność, kultura fizyczna, Towarzystwo Strzelców Lwowskich, Wincenty Ziętkiewicz, zbiory biblioteczne

Abstract: The purpose of the article is to draw attention to the print, which comes from the gift of Count Jakub Potocki for the Warsaw Public Library (actually also Central Library of the Masovian Voivodship), *Regulativ des privilegirten burgerlichen Scharfschützen-Corps der k.k. Hauptstadt Lemberg* from 1817, as well as an analysis of its content, recalling the author's biography and the historical background in which it was created. It is perhaps the only surviving copy and a significant document concerning the activities of the Society of Lviv Riflemen at the beginning of the 19th century. It continued the traditions of the earlier Fowler Brotherhood, known as the Confraternity, which had served several times in defense of Lviv. However, the activity of the Society, combining the military and sports aspects, also entered the history of the city.

Keywords: defense, physical culture, Society of Lviv Riflemen, Wincenty Ziętkiewicz, library collections

digital born
CBW
cbw.wp.mil.pl

WSTĘP

Celem artykułu jest przybliżenie gronu specjalistów treści cennego dla badań dziejów Towarzystwa Strzelców Lwowskich i (jak się wydaje) unikalnego dokumentu, który znajduje się w zbiorach Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy – Biblioteki Głównej Województwa Mazowieckiego, a pochodzi z Księgozbioru Jakuba hr. Potockiego (1863-1934), a także analiza poruszanych w publikacji zagadnień i kontekstu historycznego jej powstania. Chodzi o dzieło *Regulativ des privilegirten bürgerlichen Scharfschützen-Corps der k.k. Hauptstadt Lemberg*, Zweyte vermehrte und verbesserte Auflage. Lemberg : [wydawca nieznany], druk 1817 (Lemberg : gedruckt bei Joseph Schnayder). W analizie treści dokumentu zwrócono uwagę na kwestie: a) reguły korzystania ze strzelnicy Towarzystwa; b) odbywanych przez nie rodzajów strzelań; c) jego struktury organizacyjnej i ekonomicznego zarządzania posiadanym majątkiem; d) funkcji militarnej. Dla naświetlenia kontekstu historycznego odniesiono się również do nielicznie reprezentowanej literatury przedmiotu poświęconej Towarzystwu Strzelców Lwowskich oraz do związanych z nim pozostałych archiwaliów, wybranych w ramach przeprowadzonych uprzednio kwerend. Wykorzystano też publikacje o charakterze ogólnym, w tym internetowe.

Jako że wskazany dokument jest unikalnym obiektem bibliotecznym, oprócz analizy treści dotyczącej funkcjonowania samego Towarzystwa i tła historycznego jego działalności w pierwszych dziesięcioleciach XIX wieku, na początku warto przedstawić cechy charakterystyczne postaci fizycznej *Regulativ*. Pozwoli to odróżnić omawiany egzemplarz od być może zachowanych gdzieś innych jego wersji, drukowanych lub rękopiśmiennych.

Omawiany dokument liczy 27 zadrukowanych stron, łącznie ze stroną tytułową, przy czym trzy pierwsze nie mają numeru, ale ewidentnie uwzględniono je w ciągu liczonych stron. Ostatnia z nich ma nadrukowany numer 27. Błędem w paginacji jest numeracja strony 9 jako 6. W polskiej wersji językowej niewłaściwie oznaczono też ostatni paragraf jako 6, podczas gdy powinien on nosić numer 8, jak w tekście niemieckim. Niewątpliwie błąd pojawia się w zdaniu padającym we wstępie do części Podział II. *Względem Ekonomiki: Pierwszy Naczelnik jest oraz Kasjerem Strzelców* (w oryginale na s. 13). Zbędne wydaje się słowo „oraz”. Składki są sygnowane następująco: A 2 (s. 3), B (s. 9), B 2 (s. 11), C (s. 17), C 2 (s. 19), D (s. 25). Druk jest oprawiony w tekturę o wysokości 24 centymetrów.

Strona tytułowa występuje jedynie w języku niemieckim. Na jej odwrocie znajduje się już tekst dokumentu. Całość składa się z niemieckiej i polskiej wersji językowej, przy czym tekst niemiecki pojawia się jako pierwszy. Zaczyna się na nienumerowanej stronie parzystej, po której następuje nienumerowana, ale oznaczona jako A 2 strona z tekstem w języku polskim. Kolejna strona, zadrukowana po niemiecku, ma już numer 4, a następna, po polsku, ma numer 5. I tak na przemian do ostatniej numerowanej strony 27. Na stronach parzystych znajduje

się więc tekst niemiecki, a na stronach z liczbami nieparzystymi tekst polski. Oba teksty wydrukowano w układzie równoległym. Głównym wydaje się jednak tekst niemiecki, do którego należy się odwołać w przypadku wątpliwości co do znaczenia poszczególnych wyrażień. Prawdopodobnie stanowił on podstawę dla tłumaczenia polskiego. Nie są znane żadne projekty czy notatki do drugiej wersji *Ustaw*, trudno więc przesądzać, w jakim języku nad nimi pierwotnie pracowano.

Mimo potencjalnych korzyści nie zdecydowano się na zamieszczenie w artykule tekstu w języku niemieckim. Warto dodatkowego nakładu pracy wydawało się dodanie do niniejszego opracowania tekstu polskiego, by przybliżyć odbiorcom treść oryginału. Należy nadmienić, że cały druk zachował się w dobrym stanie, jak również wyrazić nadzieję, że zostanie niebawem zdigitalizowany i udostępniony w ramach Mazowieckiej Biblioteki Cyfrowej, by służyć innym badaczom.

Co istotne, wyrażenie *Zweyte vermehrte und verbesserte Auflage*, pojawiające się na stronie tytułowej, bynajmniej nie oznacza wydania w powszechnym rozumieniu, ale jest drugą wersją *Ustaw* Towarzystwa Strzelców Lwowskich. Jest to dokument łączący elementy statutu tej organizacji z regulaminem strzelnicy. Nie ma równoległej polskiej strony tytułowej i w ciągu paginacji nie ma na nią miejsca, co świadczy skądinąd o kompletności egzemplarza. Pod tekstem widnieją nazwiska przełożonych Strzelców Lwowskich – kapitana Wincentego Ziętkiewicza i Franciszka Schumanna. Nie przesądza to jednak o kwestii autorstwa.

Na marginesach stron nieparzystych, począwszy od strony tytułowej, a kończąc na 17, znajdują się pojedyncze litery, które tworzą nazwisko „Wronowski”. Na stronie 17 widnieje też pieczętka okrągła, niezupełnie wyraźna, zawierająca rys herbu Topór, którym posługiwali się Wronowscy¹. Sposób oznaczenia wskazuje, że właścicielem dokumentu był Stanisław Wronowski (1733-1839) – lwowski prawnik, posiadacz okazałego zbioru pamiątek narodowych i książek. Jego księgozbiór liczył około 30 000 pozycji, z czego 6671 tomów, głównie z XVI-XVII wieku, darował w 1838 roku Zakładowi Narodowemu im. Ossolińskich². Nie wiadomo jednak, w jaki sposób wszedł w posiadanie egzemplarza *Regulativ*, ani jaką drogą druk trafił do zbiorów Potockich, zapewne do Biblioteki Rajowskiej³. Po przekazaniu zbiorów do Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy w 1935 roku, nadano mu sygnaturę

¹ Z. Leszczyca, *Herby szlachty polskiej*, T. 2, Poznań, nakładem Antoniego Fiedlera; Warszawa, E. Wende & Ska T. Hiż i A. Turkuł; Lwów, H. Altenberg, 1908, s. 314-317, Tablica LXXIX. Zaprezentowany na wskazanej tablicy herb różni się wyglądem od opisanego na s. 314, zgodnego z umieszczonym na pieczętce. Graficzne przedstawienia niektórych wersji herbu znajdują się pod adresem [https://commons.wikimedia.org/wiki/Category:Top%C3%B3r_\(coat_of_arms\)?uselang=pl](https://commons.wikimedia.org/wiki/Category:Top%C3%B3r_(coat_of_arms)?uselang=pl) [dostęp: 02.08.2022].

² J. Skrzypkowska, *Polskie kalendarze XIX-wieczne w zbiorach Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy – Biblioteki Głównej*, BP BG, Warszawa 1998, s. 64, 104, 149, 156-158. Postać S. Wronowskiego opisuje również Ł. Charewiczowa, *Historiografia i miłośnictwo Lwowa*, Towarzystwo Miłośników Przeszłości Lwowa, Lwów 1938, s. 39. Por. biogram w: *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa – Łódź 1972, s. 990.

³ O księgozbiorze tym pisałem w artykule *Jakub hr. Potocki i jego dar dla Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy z 1934 roku*, „Roczniki Biblioteczne” 2020, T. 64, s. 179-199.

Pt.4133. Obecnie znajduje się on w cimeliach Działu Zasadniczego z sygnaturą Zas. Cim.Z.46405.

Prawdopodobnie opisywany egzemplarz jest unikatem. Katalog centralny NUKAT nie wskazuje innych bibliotek, które posiadałyby ten dokument, poza wspomnianą wyżej. Nie wymienia go również katalog Biblioteki Narodowej. Jest on natomiast istotny dla poznania struktury i funkcjonowania Towarzystwa Strzelców Lwowskich. Znaczenie jego jest tym większe, że nie ma zbyt wielu źródeł ani opracowań dotyczących wspomnianej organizacji. Zapowiadana w serii wydawniczej „Biblioteka Lwowska” w 1910 roku monografia Aleksandra Czołowskiego, posiadającego wiele materiałów archiwalnych, zatytułowana *Konfraternia strzelecka*, nie ukazała się drukiem. Obecnie jego zbiór uległ pewnemu rozproszeniu⁴.

UWAGI JEZYKOWE

Ponieważ w załączniku pracy przytoczono tekst polski w pisowni uwspółcześnionej, warto zwrócić uwagę na poczynione zmiany. Dotyczą one w szczególności słów, które obecnie zapisuje się inaczej niż na początku XIX wieku. Pojawia się zatem „j” w miejscach oryginalnie występującego „i” lub „y”, zastępując te litery na przykład w wyrazach: „uprzywileiowan^y”, „nasz^y”, „przyjaciel”, „jest”, „pierw^y”, „oznaimić”, „udaie”, „iuż”, „kol^y”, „t^y”, „przyydzie”. Pominięte zostają akcenty występujące w pewnych przypadkach nad „e”, nie zawsze zresztą oznaczane w tych samych słowach, co może świadczyć bądź o przeoczeniu drukarskim, bądź o tym, że „e” nie zawsze było akcentowane w tych samych słowach. Pojawia się bowiem zapis „kol^y” i „kole^y”, „pierw^y” i „pi^erw^y”. Współcześnie pisane jest też słowo „imie”, zamiast „imie”, „być” zamiast „bydż”. Zmieniono „e” na „y” w wyrazach „inn^em”, „woln^em”, „odprawion^em” i innych, zgodnie z pisownią współczesną. Zrezygnowano ze zbędnych podwojonych spółgłosek w wyrazach pochodzenia obcego, na przykład w słowie „kasa”, w miejsce często pojawiającego się w oryginalnym tekście „kassa”. W oryginale występował też zapis „punkta”, który zmieniono na „punkty”.

Zdarzają się wyrazy, których nie zastąpiono nowymi, ze względu na brak dobrego odpowiednika. Należy do nich techniczny termin „célarz”, oznaczający osobę

⁴ Zapowiedź monografii widnieje na tylnej okładce pracy A. Czołowskiego, *Wysoki zamek*, „Biblioteka Lwowska”, T. 9-10, Towarzystwo Miłośników Przeszłości Lwowa, Lwów 1910. Wspomina o tym również Ł. Charewiczowa, *Historiografia i miłośnictwo Lwowa*, dz. cyt., s. 106. Część materiałów archiwalnych A. Czołowskiego przejął Lech Kokociński, autor publikacji dotyczących Towarzystwa Strzelców Lwowskich. Zob. G. Nieć, *Lwowiana w kolekcji Lecha Kokocińskiego lwowskiego bibliofila i kolekcjonera*, [w:] *Kraków – Lwów: książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, T. 9, cz. 1, red. H. Kosętką, B. Góra, E. Wójcik, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2009, s. 281-283. Część materiałów zgromadzonych przez A. Czołowskiego znajduje się w innych lokalizacjach, m.in. w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, *Zbiór Aleksandra Czołowskiego*, Inwentarz zespołu PL, 1/388, oprac. T. Zielińska, <http://www.agad.gov.pl/pomoce/AC.xml> [dostęp: 16.09.2022].

funkcyjną, odpowiedzialną za obsługę tarcz, odnotowującą i ogłaszającą osiągnięte wyniki strzelania. Przy zapisie zrezygnowano z akcentu i podano formę „celarz”. Zachowano dawne słowa: „dotychczasne”, czyli „dotychczasowe”; „zawspółstrzelania”, tj. „wspólnego strzelania”; „przemiar”, oznaczające średnicę; „zagodzić”, które oznacza tyle, co „doprowadzić do zgody”. Podobnie zostawiono niestosowany dziś skrót „Sgo” w wyrażeniu „Sgo Michała”, czyli „Św. Michała”, dalej takie słowa, jak „onemuż”, „gotowiana”, tj. „gotówkowa”, „oznajmują się”, tj. „są oznajmiane”.

Zasadniczo w tekście stosuje się współczesne zasady rozdzielania lub łączenia wyrazów, czyniąc co najwyżej wyjątki dla niektórych nieużywanych dziś form, typu „jednymże” (w oryginale „iednymże”), „onychże”, „onymże” itp. Zachowano oryginalną interpunkcję, niezgodną z obecnymi regułami, i pisownię niektórych wyrazów wielką literą. Jak się wydaje, wyróżniane w ten sposób były terminy oznaczające funkcję osób lub rzeczy w ramach Towarzystwa Strzeleckiego i tylko wtedy, gdy oznaczały ów status.

W tekście pojawiają się niekiedy dawne nazwy, na przykład słowo „sztuciec”, które oznaczało sztucer, czyli rodzaj karabinu, broni długolufowej, wyróżniającej się gwintowaną i krótszą od standardowej lufą. Wyraz odpowiada niemieckiemu *der Stützen*, które występuje w tekście równoległym. Co może być dziś niejasne, ów sztucer bywa w tekście zamiennie nazywany strzelbą lub karabinem (niem. *das Gewehr*)⁵. Słowo „strzelba” ma tu zatem szersze znaczenie niż współcześnie. Znamienne jest w tym względzie wyrażenie „strzelba czyli karabin” (niem. *Feuergewehr oder Stützen*), padające w § 5 Podziału III omawianego dokumentu. Warto nadmienić, że w XVIII wieku zaczęto tworzyć oddziały wyposażone w broń precyzyjną, mające prowadzić ogień celny, w przeciwieństwie do salw oddawanych w bitwie przez piechotę liniową. Po 1789 roku w Kozienicach zaczęto produkować polskie sztucery z gwintowaną lufą, przeznaczone dla strzelców wyborowych⁶. Inne staropolskie słowo, które raz występuje w tekście, to „lulka”, czyli „fajka”. Trudne do interpretacji jest słowo „kaputrok” (niem. *Kaputrock*). W formie „kapudrok” występuje ono na przykład w *Słowniku gwar polskich* Jana Karłowicza, zgodnie z którym oznacza strój męski, surdut z połami⁷. Tutaj jednak chodzi o jakąś odzież wojskową, różną od munduru paradnego czy też od obowiązującego uniformu, zapewne rodzaj używanego w tamtych czasach płaszcza wojskowego⁸. Wersja *Ustaw* z końca 1846 roku (drukowana w 1847) wymienia w analogicznym paragrafie

⁵ Taka sytuacja ma miejsce w § 3. Podział I. *Reguły strzelania do tarczy*. Na temat tych nazw pisze W. Kwaśniewicz, *1000 słów o dawnej broni palnej*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1987, s. 159.

⁶ M. Maciejewski, *Broń strzelecka wojsk polskich w latach 1717-1945*, Wydawnictwo Glob, Szczecin 1991, s. 20-23.

⁷ J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, T. 2, Akademia Umiejętności, Kraków 1901, s. 310.

⁸ Zob. § 2 i 5. Podział III. *Względem wojskowości*. Zob. też: <https://www.landwehrrschuetzen-wals.at/index.php/2015-06-16-21-33-10/2015-06-16-21-34-55> [dostęp: 03.08.2022].

„surdut”⁹. Z kolei termin „kartusze” w kontekście, w którym występuje, oznacza przypuszczalnie ładownice lub pojemniki na proch¹⁰.

ZAWARTOŚĆ TEMATYCZNA DOKUMENTU

Tekst dokumentu składa się z trzech części: Podział I. *Reguły strzelania do tarczy*, Podział II. *Względem Ekonomiki*, Podział III. *Względem wojskowości*. Przed nimi znajduje się krótki wstęp, uzasadniający spisanie nowej wersji ustaw strzeleckich potrzebą dostosowania ich do aktualnych okoliczności, jako prawideł i zasad, które powinny być odtąd ściśle przestrzegane i podpisane przez każdego przybywającego na strzelnicę, a także względami uporządkowania kwestii gospodarczego zarządu funduszem strzeleckim. Wyróżnia się przy tym dwie kategorie osób korzystających z obiektu: strzelców będących członkami Towarzystwa oraz przyjaciół strzelców. Na podstawie treści dokumentu nie sposób określić, kogo zaliczano do drugiej grupy.

Podział I, zatytułowany *Reguły strzelania do tarczy*, określał obowiązki osoby korzystającej ze strzelnicy Towarzystwa, kary za przekroczenie przepisów *Ustaw*, a także nagrody za wygrane. W § 1 była mowa o tym, że do strzelań publicznych do tarczy, odbywających się w wyznaczone dni, należy przystąpić zaopatrzonemu we własną broń i wszystkie potrzebne akcesoria. Przypominano zarazem, aby strzelby znajdowały się w dobrym i wytrzymałym stanie – żeby unikać zbędnej zwłoki w oddawaniu strzałów i zachować bezpieczeństwo. Wskazywano na tę kwestię i na *przezorność* w obchodzeniu się z już nabitą bronią również w § 8. Nie wolno było przynosić ze sobą więcej niż dwu sztucerów (§ 3). Przed wejściem na stanowisko trzeba było podać *imię swoje pisarzowi Strzelniczemu* oraz opłacić wymaganą składkę (§ 2). Nie wiadomo, jakie dokładnie dane personalne należy rozumieć przez imię i czy składka była opłatą wnoszoną każdorazowo przed przystąpieniem do strzelań odbywanych w konkretnym dniu.

Broń należało nabijać przed wejściem na obrane stanowisko strzeleckie i w razie kolejki ustawić ją za stojącymi już strzelbami (§ 4), jednakże podsypanie prochu na

⁹ *Regulativ für die k. k. privilegirte Schützen-Gesellschaft und das bürgerliche Scharffschützen-Corps der königl. Hauptstadt Lemberg = Ustawy dla c.k. uprzywilej. Towarzystwa Strzelców jako też dla Korpusu Strzelców król. stołecznego miasta Lwowa*, wyd. nowe, Lwów 1847, s. 14. W opisie katalogowym pominięto skrót „k. k.”, występujący w tytule. W postaci cyfrowej: <https://polona.pl/item/116090464> [dostęp: 25.08.2022]. Dokument ten, będący czwartą wersją, zachowuje zasadniczo niektóre treści *Ustawy* z 1817 r., tyle że dodaje zupełnie nowy § 1, a treść § 1 z 1817 została oznaczona jako § 2. W wersji z 1846 r. w Rozdziale I, w części ogólnej, jest 20 paragrafów. Rozdział I zawiera jeszcze część szczegółową – § 21-34, która treściowo wykazuje zbieżność z częścią Podziału II (w wydaniu z 1817), dotyczącą ekonomiki. Całość dokumentu z 1846 r. ma paragrafy liczone ciągiem od § 1 do § 62, mimo podziału na trzy rozdziały. Z uwagi na znaczne rozszerzenie i zmiany treści tekst różni się w rozdziałach II i III od dokumentu z 1817 r. Do rozdziału II włączono zagadnienia z wcześniejszego Podziału III. *Względem wojskowości*.

¹⁰ Zob. § 2. Podział III. *Względem wojskowości*.

panewkę, po którym dopiero było możliwe odpalenie ładunku, mogło nastąpić tylko na stanowisku, i to po zakomunikowaniu dzwonieniem zamiaru celarzowi oraz oddaleniu się tegoż od tarczy (§ 5). Dozwolone było strzelanie jedynie z *wolnych rąk*, bez podpierania broni lub ciała, co wydaje się wykluczać inną postawę strzelecką niż stojąca (§ 6).

Procedura postępowania w przypadku niewypału była bardzo prosta. Nakazywano strzelcowi spuścić broń i poprawić to, co w niej szwankuje. Dopiero po powtórnym niewypale nakazywano strzelcowi odsypać proch z panewki i oddalić się ze stanowiska. Chodziło o to, aby nie blokować stanowiska przy niemożności oddania strzału, bo nawet gdyby nastąpiła niedozwolona trzecia próba, strzał – bez względu na to, czy do niego doszło, czy nie – regulaminowo uznawano za chybiony, strzelec zaś był zobowiązany opuścić stanowisko i stanąć ponownie w kolejce (§ 7). Miało to prawdopodobnie znaczenie, jeśli korzystał on z dwu dopuszczanych jednostek broni. Gdyby bowiem używał jednej, to i tak musiałby po oddaniu z niej strzału zejść ze stanowiska, skoro broń nabijano przed wejściem na nie.

Do względów bezpieczeństwa podchodzono mniej rygorystycznie niż współcześnie. Nie przewidywano sytuacji, gdy zapłon nastąpi z opóźnieniem. Dla porównania warto dodać, że obowiązujący obecnie na strzelnicy Związkowego Klubu Sportowego w Warszawie Regulamin Zawodów Otwartych w strzelaniu z broni czarnoprochowej nakazuje inne postępowanie. Stwierdza on mianowicie, iż *w przypadku braku zapłonu broń musi być trzymana i skierowana w kierunku celu przez co najmniej 1 minutę. Każda następną czynność musi być wykonana przy lufie skierowanej cały czas w kierunku pola strzelań*¹¹.

Zgodnie z omawianymi *Ustawami* z 1817 roku każdy wystrzał, który padł w sposób niekontrolowany na stanowisku – *przez nieostrożność lub z winy strzelby* – traktowano jako chybiony i jako taki zapisywano w protokole (§ 8). Sprawdzanie wyników na wniosek strzelca przekonanego o błędnym komunikacie, podanym przez celarza, opłacał sam strzelec. Gdyby jednak powołana spośród strzelców przez naczelników do weryfikacji wyniku Komisja stwierdziła błąd celarza, to on ostatecznie ponosił koszty jej pracy (§ 9). Zakazywano natomiast samodzielnego podchodzenia do tarczy, a jeśli już je nadzwyczajnie dopuszczano w uzasadnionych przypadkach, musieli to zatwierdzić naczelnicy, a zainteresowanemu powinni towarzyszyć dla kontroli dwaj inni strzelcy (§ 10). Był też zakaz dotykania tarcz przez strzelców. Po zakończonym strzelaniu zdejmowano je w obecności inspekcjonującego i towarzyszącego mu wyznaczonego strzelca (§ 15).

Cudzej broni czy akcesoriów strzelec nie mógł brać ani oglądać (§ 11). Zakazana była jakakolwiek czynność przeszkadzająca gotującemu się do strzału na stanowisku, choćby odzywianie się do takiego strzelca (§ 12). Na stanowisko nie wolno było wejść z palącą się fajką. Odchodząc ze stanowiska strzeleckiego, należało zabrać stamtąd swoje narzędzia (§ 13). Wszystkie wykroczenia przeciw obowiązującym zasadom były karane finansowo, w ustalonej w *Ustawach* wysokości.

¹¹ <https://www.zks.waw.pl/images/2020/REGULAMINY/Reg2020BPR.pdf> [dostęp: 04.08.2022].

Na każdym strzelcu ciążył ponadto obowiązek sprawienia sobie marki, czyli znaku z imieniem, który służył do oznaczania stanowiska i kolejności, w jakiej poszczególni strzelcy mieli na nie wchodzić. Markę należało oddać celarzowi do schowania – to on najwyraźniej dbał o kolejność wchodzenia na stanowisko. Nie wolno było jej samodzielnie ustawiać przed nabitą własną bronią. Nie było też dopuszczane ustawienie przed stanowiskiem więcej niż sześciu sztucerów (§ 14).

Wysokość nagród za wygrane wyznaczał jeden z dwu naczelników lub – w przypadku ich nieobecności, ale z ich upoważnienia – strzelec pełniący funkcję inspekcjonującego (§ 15). Wzmianka o wygranych, przy jednoczesnym braku informacji o możliwości treningów we współczesnym rozumieniu, jak również wymieniane w dalszej części różne typy strzelań, niekiedy trwające kilka dni, wydają się wskazywać, że jedynie rozgrywano tam zawody. Nie sposób jednak z całą pewnością stwierdzić, czy poza wymienionymi w dokumencie strzelaniami dokonywano jeszcze innych, w celach treningowych lub rekreacyjnych.

Przypuszczalnie na każdym strzelcu – członku Towarzystwa – ciążył obowiązek udziału w określonej liczbie strzelań, skoro na okoliczność sprawowania rozmaitych funkcji uniemożliwiających strzelanie w przypadającym na danego strzelca czasie przewidziano tzw. wystrzały kartkowe, oddawane w czasie przypadającym na inną osobę i za jej zgodą. Ich liczba była kontrolowana i ograniczona czasowo oraz ilościowo. Wystrzały te rozdzielano po równo i bezstronnie między przyjmujących je strzelców (§ 16-17). Zapisy na temat wystrzałów kartkowych, zawarte w przywoływanych paragrafach Podziału I *Ustaw*, rodzą wątpliwość, czy strzelał ten, który je przyjmował, czy ten, który o nie prosił i opłacał. W § 16 czytamy bowiem: *wolno im jest prosić innego Strzelca, ażeby za niego za złożeniem zwyczajnej stawki dał robić wystrzały kartkowe*, w § 17 zaś, że przy zwyczajnych strzelaniach *nie mogą Strzelcy przyjętych wystrzałów kartkowych prędzej zaczynać, dopóki połowy własnych wystrzałów swoich nie zrobili*, a ponadto że, *aby trafiony wystrzał, ważnym był za wystrzał kartkowy, kartka już pierwszej Pisarzowi Strzeleckiemu oddaną być powinna, inaczej jako Strzelcowi należny, do Protokołu wciągnięty zostanie*. Niemniej ostatnia informacja wydaje się przesądzać o tym, że ten, który opłacał strzały i składał kartkę Pisarzowi strzeleckiemu, nie sam strzelał, lecz w zastępstwie czynił to przez niego poproszony inny strzelec. To też tłumaczyłoby kwestię podziału po połowie nagrody, o której wspomina § 18, rozróżniający też właściciela kartki i strzelca, który za niego strzelał. Ponadto w przypadku nagrody rzeczowej do decyzji właściciela kartki należało, czy zatrzymuje ją dla siebie i wypłaca strzelającemu w zastępstwie połowę wartości, czy też pozwala tamtemu nagrodę zatrzymać, a samemu przyjmuje od niego takową sumę. Z tego samego i następnego paragrafu wynika, że odbywano strzelania wolne, zwyczajne, królewskie i marszałkowskie. Co ważne, królem ani marszałkiem nie można było zostać za sprawą wystrzałów kartkowych (§ 18-19).

Ostatni z Podziału I § 19 informuje także o specyficznym aspekcie oceny trafień, który i dziś ma znaczenie. Zwłaszcza jednak w dawniejszych czasach problem

sprawiła niejednorodność kalibru używanych egzemplarzy broni, której praktycznie nie dało się wówczas uniknąć. Przyjęto więc, że o wyniku decyduje odległość od centrum tarczy do centrum przestrzeliny zostawionej przez kulę.

Wiele informacji na temat organizacji strzelań w ciągu roku i ich odmian dostarcza Podział II. *Względem Ekonomiki*. Sezon rozpoczynano w niedzielę Zielonych Świątek (święto ruchome, a więc nie każdego roku wypadające w tym samym dniu) strzelaniem królewskim, trwającym osiem kolejnych dni. Następnie odbywano każdej niedzieli po południu, aż do św. Michała (który to dzień wypada 29 września, również wedle ówczesnego kalendarza liturgicznego), strzelanie popisowe, czyli wieńcowe. Kończono sezon dwudniowym strzelaniem gęsim (§ 9-10). Każdy nowy król strzelecki miał obowiązek osiem dni po zawodach, w których został wyłoniony, na swój koszt zorganizować strzelanie popisowe. W zwyczaju Towarzystwa był też poczęstunek, który jednak nie był obligatoryjny (§ 11). Strzelania niedzielne określano także jako zwyczajne, więc zapewne do nich – jako do szerszej kategorii – zaliczano odbywane w niedzielę strzelania popisowe (§ 12), utożsamiane z wieńcowymi (§ 6). Te miały szczególne znaczenie, bo każdy nowo przyjęty członek Towarzystwa był obowiązany *dać strzelanie popisowe* (§ 8).

W sposób bardziej uporządkowany rozkład strzelań w okresie letnim przedstawia wersja *Ustaw* z 1846 roku – wydaje się przy tym, że nie zmienił się on w zasadniczym zarysie w porównaniu z tym, który obowiązywał w 1817 roku:

Na tutejszej miejskiej strzelnicy następujące strzelania zwykle się odbywają:

1. *Strzelanie królewskie lub kurkowe, które każdego roku w niedzielę zielonych świąt poczyna a następnej niedzieli się kończy.*

2. *Strzelania coniedzielne popisowe, które w drugą niedzielę po zielonych świątkach poczynają, i przez całe lato aż do ś. Michała trwają.*

3. *Strzelanie o gęsi, które na cześć ś. Michała, patrona kraju, przez dwa dni trwa¹².*

Z przywołanych dokumentów nie sposób wywnioskować, czy opisane tu terminy wyznaczają swego rodzaju okres zasadniczy w szkoleniu strzelców (maj/czerwiec – koniec września), w którym organizowano zawody o charakterze sportowym, czy też poza wskazanymi ramami czasowymi po prostu nie strzelano na obiekcie.

Z Podziału II wynika, że ważnym organem Towarzystwa była tzw. lada strzelecka, odpowiedzialna za jego działalność ekonomiczną. Rozporządzała ona wydatkami na należności dla pisarza strzeleckiego i celarza, wydzielała stawki, które mają trafić do kasy strzeleckiej, wyznaczała kwotę na nagrody za najlepsze wyniki (§ 13). Miała ona również następujący przywilej: przy każdym strzelaniu wieńcowym albo popisowym, czyli najlepszym, dysponowała połową *stawki wolnej, którą Strzelcy*

¹² *Regulativ für die k. k. privilegierte Schützen-Gesellschaft und das bürgerliche Scharffschützen-Corps der königl. Hauptstadt Lemberg = Ustawy dla c.k. uprzywilej. Towarzystwa Strzelców...*, dz. cyt., s. 3 (§ 1).

sposobem kartkowym wystrzelają (§ 6). Lada strzelecka miała z pewnością więcej zadań, ale *Regulativ* o nich nie informuje. Z dokumentu nie wiadomo dokładnie, kto wchodził w jej skład. Z uwagi na ekonomiczny charakter prowadzonej przez nią działalności należy przypuszczać, że należeli do niej wspomniani we wstępie do Podziału II *Mężowie z wiadomościami na to potrzebnymi*, wybierani raz na trzy lata z członków Towarzystwa. Do grona osób zarządzających posiadanymi *realnościami* oraz przychodami i wydatkami zaliczani byli jeszcze naczelnicy, na których przed przyjęciem omawianego dokumentu spoczywała odpowiedzialność za kwestie ekonomiczne i zarządzanie nieruchomościami. Pierwszy naczelnik strzelców był też kasjerem. Wstęp do Podziału II wskazuje ponadto, że wyznaczeni do zarządu ekonomicznego członkowie Towarzystwa corocznie *przed zaczęciem strzelania Królewskiego z przychodów i wydatków swoich należyty rachunek składać* powinni.

Najkrótszy w omawianym dokumencie okazuje się Podział III. *Względem wojskowości*. W § 1 jest mowa o zaciąganiu się do strzelców i o przysiędze miejskiej, którą każdy nowo zaciągający się powinien złożyć w przepisany mundurze. Mundur paradny, wspomniany już „kaputrok”, kartusze i sztucer (nazywany strzelbą, niem. *Feuergewehr*) powinien on sobie sprawić na własny koszt (§ 2). W *przepisanych i ustanowionych sztukach mundurowych* nie wolno było czynić żadnych *odmian*, czyli – posługując się językiem współczesnym – personalizacji (§ 3). Z wykazu w § 2 wynika, że mundur był właściwie jeden i pełnił funkcję paradną. Z kolei w innym miejscu stwierdza się, że wszyscy strzelcy powinni na każde wezwanie stawić się *w przepisany uniformie albo w kaputroku*, ze strzelbą, czyli karabinem (§ 5) – stąd wynikałoby, że mundur mógł być używany zarówno podczas uroczystości, jak i w trakcie pełnienia innych zadań. Jedyną wymienioną w dokumencie osobą dokonującą wezwania był kapitan strzelców. Stawiennictwo było obowiązkowe, poza przypadkiem choroby lub *nader pilnego zatrudnienia* (§ 4). Każdy strzelec był zobowiązany między innymi do odprowadzania zwłok zmarłego współtowarzysza, o ile otrzymał wezwanie od kapitana (§ 7).

Niewiele można się dowiedzieć z omawianego dokumentu o przygotowaniu członków Towarzystwa do pełnienia zadań o charakterze militarnym. Jedyną wzmianką jest zdanie: *Każdemu nowo wstępującemu Strzelcowi, wyznaczy Kapitan starszego Współczłonka, który go o potrzebnych ruchach i zwrotach wojskowych nauczać będzie* (Podział III § 6). Zapewne było więc przewidziane jakieś współdziałanie w ramach jednolitej formacji. Nie wydaje się, by było to mimo wszystko zaawansowane przysposobienie do udziału w walkach czy do pełnienia służby określonego bliżej rodzaju. Wzmianka o przysiędze miejskiej (§ 1) wskazuje, że tego typu zadania ograniczałyby się do obrony Lwowa. Pierwsza część dokumentu świadczy natomiast, że w Towarzystwie kładziono nacisk głównie na doskonalenie indywidualnych umiejętności celnego strzelania.

WINCENCY ZIĘTKIEWICZ I TOWARZYSTWO STRZELCÓW WE LWOWIE

Podpisany pod dokumentem w pierwszej kolejności Wincenty Ziętkiewicz był lwowskim aptekarzem i pochodził z rodziny, która prowadziła we Lwowie aptekę od 1574 roku. Był człowiekiem zamożnym. Oprócz nieruchomości w mieście posiadał też wieś Kalników. W 1807 roku został kapitanem Strzelców Lwowskich i pełnił tę funkcję do śmierci. Pod jego przewodnictwem Towarzystwo wyszło z problemów finansowych i zaczęło wykazywać zyski. Zmarł 5 marca 1836 roku w wieku 61 lat¹³. O jego zasługach dla przywrócenia równowagi finansowej Towarzystwa wspominał w rękopisie przygotowywanej przez siebie *Konfraterni strzeleckiej* Aleksander Czołowski, znawca tematu i posiadacz licznych archiwaliów¹⁴. Najcieplej wyrażał się o Wincentym Ziętkiewiczu chyba Tomasz Kulczycki, sam zaangażowany w działalność Towarzystwa¹⁵. Niewiele jednak dziś wiadomo o tym zasłużonym kapitanie strzelców. Do anegdot – być może właściwie naświetlających jego charakter i przekonania – zaliczyć należy informację, jakoby odmówił przyjęcia proponowanej mu nobilitacji, odpowiadając *iz ceni wyżej swe stare mieszczaństwo, aniżeli tytuł szlachecki świeżej daty*¹⁶.

Towarzystwo Strzelców Lwowskich powstało 19 marca 1790 roku na bazie wcześniejszego bractwa kurkowego, zwanego konfraternią. Przekształcenie łączyło się z podjętą wówczas decyzją, by z uwagi na dużą liczbę chętnych do wstąpienia do organizacji zaprzestać powszechnego szkolenia mieszczan w strzelaniu, a wyznaczyć opłatę wpisową i przekształcić się w nowoczesne stowarzyszenie¹⁷. Działo ono w oparciu o statut (*Ustawy*), zatwierdzany przez władze miejskie. Pierwszy taki statut ułożył w 1793 roku Franciszek Fajer. I jak podaje Tomasz Kulczycki, zostały *Ustawy te 1 maja tegoż roku od strzelców nowych przyjęte na polski język przetłumaczone, i k. Magistratowi do potwierdzenia podane*¹⁸. Drugim z kolei statutem był ten z 1817 roku. Trzecie wydanie *Ustaw* pochodziło z 1839, a zmienione zostało 29 listopada 1846 roku¹⁹. Druk ostatniego znajduje się w Bibliotece Narodowej, a w postaci elektronicznej jest on dostępny w bibliotece cyfrowej Polona²⁰. Archiwum Główne Akt Dawnych posiada nadto *Projekt Statutu Towarzystwa Strzelców Lwowskich* pisany

¹³ S. Schnür-Peplowski, *Obrazy z przeszłości Galicji i Krakowa (1772-1858)*, cz. 1, Księgarnia Gubrynowicza i Schmidta, Lwów 1896, s. 91-92.

¹⁴ A. Czołowski, *Konfraternia strzelecka i jej znaczenie w dziejach miasta Lwowa*, rękopis z Archiwum Aleksandra Czołowskiego, k. 98, <https://polona.pl/item/32001428> [dostęp: 08.09.2022].

¹⁵ T. Kulczycki, *Rys historyczny wraz z zbiorem przywilejów Towarzystwa Strzelców Lwowskich*, drukiem Piotra Pillera, Lwów 1848, s. 41-42, <https://polona.pl/item/92886690> [dostęp: 04.10.2022].

¹⁶ S. Schnür-Peplowski, *Obrazy z przeszłości Galicji i Krakowa...*, dz. cyt., s. 92.

¹⁷ T. Kulczycki, *Rys historyczny...*, dz. cyt., s. 37.

¹⁸ Tamże, s. 38.

¹⁹ Tamże, s. 49.

²⁰ *Regulativ für die k. k. privilegierte Schützen-Gesellschaft und das bürgerliche Scharffschützen-Corps der königl. Hauptstadt Lemberg = Ustawy dla c.k. uprzywilej. Towarzystwa Strzelców...*, dz. cyt.



Il. 1. Wincenty Ziętkiewicz – aptekarz, były deputowany przy wysokich stanach galicyjskich, ozdobiony C.K. złotym medalem honorowym kapitan strzelców

Źródło: <http://polona.pl/item/51160213> [dostęp: 14.11.2022]

ładną polszczyzną, bez wersji niemieckiej, co nasuwa przypuszczenie, że pochodzi on z czasów, kiedy językiem urzędowym w Galicji był język polski. Użyte słownictwo techniczne, na przykład wzmianka o sponkach zakładanych na kominki, wskazuje, że datować go należy na okres, gdy używano kapiszonowej broni czarnoprochowej. Tekst sporządzono więc zapewne po 1860 roku, ale nie przed upowszechnieniem się broni strzeleckiej na nabój scalony²¹. Wiadomo skądinąd, że armia Austro-Węgier zaczęła korzystać z tego rodzaju broni po przegranej wojnie z Prusami w 1866 roku.

Towarzystwo Strzelców Lwowskich wchodziło w skład Milicji Miejskiej. Informuje o tym czwarta wersja *Ustaw*²². W ramach Milicji, a w szczególności Korpusu Strzelców Miejskich, funkcjonowało ono na pewno w 1817 roku, o czym świadczy choćby tytuł wydanego i zatwierdzonego wówczas *Regulativ des privilegirten bürgerlichen Scharfschützen-Corps der k.k. Hauptstadt Lemberg*²³. Tomasz Kulczycki zauważa zresztą, że Towarzystwo przejęło część zadań załogi miejskiej po opuszczeniu miasta przez wojska cesarskie w 1797 i podobnie w 1800 oraz 1809 roku. W zasadzie pełniło ono służbę wartowniczą już w 1796 roku, a dopiero później były organizowane pozostałe oddziały Milicji Miejskiej, które na równi z Towarzystwem uczestniczyły w tej służbie, z tym że według Tomasza Kulczyckiego do niej wtórnie dołączyły²⁴. Ważnym wydarzeniem w dziejach organizacji była wizyta na lwowskiej strzelnicy cesarza Franciszka Habsburga wraz z małżonką i dworem 20 lipca 1817 roku, powtórzona przez cesarza 26 lipca tegoż roku, kiedy to 16 razy strzelał on do tarczy ze sztucerów będących własnością Wincentego Ziętkiewicza. W 1818 roku urządzono na pamiątkę jego pobytu okolicznościowe strzelanie, zwane franciszkowskim, a kpt. Ziętkiewicz umieścił wtedy na strzelnicy portret cesarza. W 1823 roku obiekt odwiedził zaś arcyksiążę Franciszek Karol, który również strzelał wówczas do tarczy²⁵. Następne lata należy uznać za dość pomyślne dla Towarzystwa, które z nadwyżek finansowych było w stanie wybudować piętrowy dom przy strzelnicy²⁶. Zdaniem Aleksandra Czołowskiego działalność Towarzystwa osłabła po 1848 roku, kiedy w burzliwym okresie weszło ono w całości, jako osobny batalion, w skład Gwardii Narodowej. Odżyło natomiast wraz z odrodzeniem narodowym, gdy polski stał się na nowo językiem urzędowym w 1860 roku²⁷.

O umundurowaniu Strzelców Lwowskich w początkowym okresie można się dowiedzieć z publikacji Tomasza Kulczyckiego. Jednolite uniformy Towarzystwo wprowadziło w 1795 roku. *Szeregowiec miał surdut zielony z wyłogami czerwonymi*

²¹ *Zbiór Aleksandra Czołowskiego*, Inwentarz zespołu PL, 1/388, s. 184-197. Wzmianka o sponkach tamże, s. 193. W *Projekcie Statutu* zastanawia p. 20, w którym mowa o pieczęci z godłem koguta i z napisem „Towarzystwo Strzeleckie Lwowskie”, tamże, s. 187. Byłaby to zmiana dotychczas używanej nazwy.

²² Tamże, s. 13-14, 16 (§ 35, 37, 45).

²³ Wyraźnie wspomina o tym również T. Kulczycki, *Rys historyczny...*, dz. cyt., s. 47.

²⁴ Tamże, s. 39-40.

²⁵ Tamże, s. 46.

²⁶ Tamże, s. 46-47; S. Schnür-Peplowski, *Obrazy z przeszłości Galicji i Krakowa...*, dz. cyt., s. 92.

²⁷ A. Czołowski, *Konfraternia strzelecka...*, dz. cyt., k. 99-100.



Il. 2. Strzelnica we Lwowie [ok. 1837]
Rytownik Karol Auer (ok. 1818-po 1858)

Źródło: <http://polona.pl/item/73018545> [dostęp: 14.11.2022]

i guzikami żółtymi, spodnie i kamizelka czerwona, buty z czarnymi chobotami, kamasze białe, czarny obojczyk, kapelusz z czarną kokardą ze złotym sznurkiem, bez galonów, z pióropuszem koloru dwójakiego, białe z zielonym, portopée i rapcie czyli pendent zielone z złotem, także same epolety. – Oficerowie różnili się złotym galonem na trójgraniastym kapeluszu. Oficerów było czterech, kapitan, porucznik, podporucznik i chorąży – czterech podoficerów i jeden Feldfebel – wszyscy nosili harcopyfy bez loków²⁸. W okresie późniejszym strój uległ pewnym zmianom. Wiadomo o tym głównie z pracy Tomasza Kulczyckiego²⁹, bo Ustawy z 1847 roku bardzo skąpo informują o umundurowaniu³⁰.

Czesław Michalski wyraził opinię, że Towarzystwo Strzelców Lwowskich to *zapewne pierwsze stowarzyszenie kultury fizycznej we Lwowie, kontynuujące tradycje Bractwa Kurkowego*³¹. W takim aspekcie przebadanie dziejów Towarzystwa

²⁸ T. Kulczycki, *Rys historyczny...*, dz. cyt., s. 38-39.

²⁹ Tamże, s. 47.

³⁰ *Regulativ für die k. k. privilegierte Schützen-Gesellschaft...*, dz. cyt., s. 14 (§ 37).

³¹ C. Michalski, *Prekursorzy kultury fizycznej we Lwowie*, [w:] *Lwów: miasto, społeczeństwo, kultura. Studia z dziejów Lwowa*, T. 5, *Ludzie Lwowa*, red. K. Karolczak, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2005, s. 343.

i dokumentów dotyczących jego działalności wniosłoby nowe informacje w zakresie rozwoju sportu na terenach dawnej Rzeczypospolitej.

ZAKOŃCZENIE

Unikalny druk *Regulativ des privilegirten bürgerlichen Scharfschützen-Corps der k.k. Hauptstadt Lemberg* (1817) stanowi istotne źródło wiedzy na temat dziejów Towarzystwa Strzelców Lwowskich. Obecnie nie istnieje zbyt wiele pozostałych po nim materiałów archiwalnych. Niewiele jest też dotyczących go opracowań. Sam dokument okazuje się interesującą pozycją w zbiorach bibliotecznych i być może jedynym zachowanym egzemplarzem. Nie jest znany nakład, w jakim został wydrukowany, a centralne katalogi nie wymieniają innych egzemplarzy tej wersji *Ustaw*.

Pierwsza część dokumentu dostarcza informacje przede wszystkim o zasadach zachowania się na strzelnicy Towarzystwa, a także o regułach oceniania tarcz. Tego rodzaju zapisy można znaleźć we współczesnych regulaminach strzelnic, jak również w regulaminach zawodów strzeleckich. Część dotycząca zarządu ekonomicznego opisuje rodzaje strzelań i objaśnia, że miały one miejsce w okresie letnim: od Zielonych Świątek (data zmienna, zależna od kalendarza liturgicznego) do św. Michała Archanioła (29 września). W ostatniej części, trzeciej, zawarto skromne wiadomości na temat militarnego aspektu funkcjonowania Towarzystwa wchodzącego formalnie w skład Milicji Miejskiej. Wiadomo z innych przekazów, że w okresie wojen napoleońskich jego członkowie przejmowali okresowo funkcję załogi miejskiej i pełnili służbę wartowniczą w mieście.

Dokument pochodzi z okresu odrodzenia Towarzystwa pod kierownictwem kpt. Wincentego Ziętkiewicza. Wówczas wyszło ono z długów i zaczęło wykazywać zyski. W 1817 roku gościł też dwukrotnie na strzelnicy cesarz Franciszek Habsburg. O samym Ziętkiewiczu niewiele wiadomo, chociaż był postrzegany jako osoba zasłużona i zamożna. Wywodził się z rodziny lwowskich aptekarzy, której udokumentowany rodowód sięgał XVI wieku, i najprawdopodobniej cenił sobie wysoko swój stan społeczny.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne:

Czołowski A., *Konfraternia strzelecka i jej znaczenie w dziejach miasta Lwowa*, rękopis z Archiwum Aleksandra Czołowskiego, <https://polona.pl/item/32001428> [dostęp: 8.09.2022];

Zbiór Aleksandra Czołowskiego, Inwentarz zespołu PL, 1/388, oprac. T. Zielińska, <http://www.agad.gov.pl/pomoce/AC.xml> [dostęp: 16.09.2022].

Teksty źródłowe:

Projekt Statutu Towarzystwa Strzelców Lwowskich, [w:] *Zbiór Aleksandra Czołowskiego*, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, inwentarz zespołu PL, 1/388, s. 184-197;

Regulativ des privilegirten bürgerlichen Scharfschützen-Corps der k.k. Hauptstadt Lemberg, Zweyte vermehrte und verbesserte Auflage, Lemberg, druk 1817 (gedruckt bei Joseph Schnayder); w zbiorach Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy – Biblioteki Głównej Województwa Mazowieckiego;

Regulativ für die k. k. privilegirte Schützen-Gesellschaft und das bürgerliche Scharffschützen-Corps der königl. Hauptstadt Lemberg = Ustawy dla c.k. uprzywilej. Towarzystwa Strzelców jako téż dla Korpusu Strzelców król. stołecznego miasta Lwowa, wyd. nowe, Lwów 1847; w zbiorach Biblioteki Narodowej, <https://polona.pl/item/116090464> [dostęp: 25.08.2022].

Druki zwarte:

Charewiczowa Ł., *Historiografia i miłośnictwo Lwowa*, Towarzystwo Miłośników Przeszłości Lwowa, Lwów 1938;

Czołowski A., *Wysoki zamek*, „Biblioteka Lwowska”, T. 9-10, Towarzystwo Miłośników Przeszłości Lwowa, Lwów 1910;

Karłowicz J., *Słownik gwar polskich*, T. 2, Akademia Umiejętności, Kraków 1901;

Kulczycki T., *Rys historyczny wraz z zbiorem przywilejów Towarzystwa Strzelców Lwowskich*, drukiem Piotra Pillera, Lwów 1848, <https://polona.pl/item/92886690> [dostęp: 04.10.2022];

Kwaśniewicz W., *1000 słów o dawnej broni palnej*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1987;

Leszczyc Z., *Herby szlachty polskiej*, T. 2, Poznań, nakładem Antoniego Fiedlera; Warszawa, E. Wende & Ska T. Hiż i A. Turkuł; Lwów, H. Altenberg, 1908;

Maciejewski M., *Broń strzelecka wojsk polskich w latach 1717–1945*, Wydawnictwo Glob, Szczecin 1991;

Michalski C., *Prekursorzy kultury fizycznej we Lwowie*, [w:] *Lwów: miasto, społeczeństwo, kultura. Studia z dziejów Lwowa*, T. 5, *Ludzie Lwowa*, red. K. Karolczak, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2005, s. 343-350;

Nieć G., *Lwowiana w kolekcji Lecha Kokocińskiego warszawskiego bibliofila i kolekcjonera*, [w:] *Kraków – Lwów: książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, T. 9, cz. 1, red. H. Kosętko, B. Góra, E. Wójcik, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2009, s. 279-288;

- Schnür-Peplowski S., *Obrazy z przeszłości Galicyi i Krakowa (1772-1858)*, cz. 1, Księgarnia Gubrynowicza i Schmidta, Lwów 1896, <https://polona.pl/item/32001428> [dostęp: 08.09.2022];
- Skrzypkowska J., *Polskie kalendarze XIX-wieczne w zbiorach Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy – Biblioteki Głównej*, Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Biblioteka Główna, Warszawa 1998;
- Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa – Łódź 1972.

Druki ciągłe:

- Pawlikowski T., *Jakub hr. Potocki i jego dar dla Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy z 1934 roku*, „Roczniki Biblioteczne” 2020, T. 64, s. 179-199.

Źródła internetowe:

- [https://commons.wikimedia.org/wiki/Category:Top%C3%B3r_\(coat_of_arms\)?uselang=pl](https://commons.wikimedia.org/wiki/Category:Top%C3%B3r_(coat_of_arms)?uselang=pl) [dostęp: 2.08.2022];
- <https://www.landwehrschiuetzen-wals.at/index.php/2015-06-16-21-33-10/2015-06-16-21-34-55> [dostęp: 3.08.2022];
- <https://www.zks.waw.pl/images/2020/REGULAMINY/Reg2020BPR.pdf> [dostęp: 4.08.2022].

ZAŁĄCZNIK

Tekst *Ustaw* z 1817 roku: strona tytułowa i polska wersja językowa

Regulativ des privilegirten bürgerlichen Scharfschützen-Corps der k.k. Hauptstadt Lemberg.

Zweyte vermehrte und verbesserte Auflage.

Lemberg,

gedruckt bei Joseph Schnayder 1817.

Podpisani Naczelnicy i Współczłonkowie uprzywilejowanego Towarzystwa Strzelców we Lwowie, uznali jednomyślnie za rzecz potrzebną, ażeby niektóre dotychczasowe ustawy Strzeleckie, do terażniejszych okoliczności czasowych lepiej zastosować, jako też w gospodarczym zarządzie funduszu Strzeleckiego, niektóre stosowniejsze prawidła i rozporządzenia wprowadzić. A ponieważ żaden związek towarzyski bez stałych i wyraźnych zasad ani się trwale utrzymywać, ani też w nim porządek i zgoda panować nie może: przeto mają niniejsze odnienione ustawy

Strzeleckie, odtąd, każdemu Strzelcowi albo przyjacielowi Strzelców za prawo i zasadę służyć, równie jako też każdemu w przyszłości nowo przybywającemu Strzelcowi lub przyjacielowi Strzelców, podczas przyjęcia onegoż dla ścisłego zachowywania, przeczytane i od każdego z nich być podpisane.

Podział I.

Reguły strzelania do tarczy.

§ 1.

Każdy Strzelec albo przyjaciel Strzelców który podczas dni na publiczne strzelanie do tarczy przeznaczonych, do uprzywilejowanej strzelnicy naszej w zamiarze zawspółstrzelania przybywa, powinien we wszystkie potrzeby strzelania do tarczy być zaopatrzonym, a szczególnie na to pamiętać, aby się strzelby jego w dobrym i wytrzymałym stanie znajdowały, a z powodu zaniedbanej strzelby jakowa zwłoka w strzelaniu, albo nieszczęście się nie zdarzyło.

§ 2.

Każdy Strzelec albo przyjaciel Strzelców obowiązany jest pierwej, niżeli na stanowisko wstąpi, imię swoje pisarzowi Strzelniczemu oznajmić, i wyznaczoną składkę pieniężną (Leggeld zwaną) złożyć, aby tak jedno jako i drugie do protokołu zaciągnięte być mogło.

§ 3.

Skoro się to stanie, wówczas zostawione jest do wolnego wyboru Strzelca, czyli wyznaczoną liczbę wystrzałów z jednego lub dwóch sztuców, tudzież z którego stanowiska one uczynić zechce? jednak nie wolno jest nikomu, więcej jak dwóch strzelb przy strzelaniu do tarczy używać.

§ 4.

Nabiwszy lufę swoją należyście, udaje się Strzelec na obrane sobie stanowisko, albo, jeżeli takowe już zajętym zostaje, naówczas stawia strzelbę swoją, wedle innych strzelb przed stanowiskiem już może znajdujących się, i czeka spokojnie dopóki na niego nie przyjdzie kolej do wstąpienia.

§ 5.

Nikomu nie jest wolno za stanowiskiem podsypkę na panewkę sypać, to powinno się dzieć w stanowisku i dopiero wtedy, gdy Strzelec zadzwonieniem dał znak celarzowi, i gdy się tenże od tarczy oddalił.

§ 6.

Każdy Strzelec albo przyjaciel Strzelców powinien strzelać z wolnych rąk, ciała i rury swojej nigdzie nie opierając.

§ 7.

Jeżeli któremu Strzelcowi strzelba w stanowisku odmówi, tedy może ją spuścić, i to co jej brakuje, poprawić. Lecz gdy potem wystrzał powtórnie znowu nie wypali, tedy powinien zaraz w stanowisku proch z panewki odsypać, potem się ze stanowiska

natychmiast oddalić, i sporządzenie strzelby swojej ze stanowiskiem przedsięwziąć; jednakowoż ma prawo, mimo kolei do stanowiska powrócić. – Gdyby zaś który Strzelec tej reguły nie zachował i strzelbę swoją po dwukrotnym odmówieniu przecież znowu poprawił i po trzeci raz spuścił, naówczas mu wystrzał, chociaż by i nie wypalił, za uchybiony poczytany będzie, on zaś jest obowiązany nie tylko bez wymówki ze stanowiska ustąpić, ale też przed stanowiskiem spokojnie czekać, dopóki nań znowu nie przyjdzie kolej do wstąpienia.

§ 8.

Ponieważ każdy Strzelec z należycie urządzoną strzelbą do stanowiska wchodzić, i należytą przezorność, jakiej nabita strzelba wymaga zachowywać powinien; przeto się stanowi, iż każdy wystrzał który przez nieostrożność lub z winy strzelby w stanowisku padnie za wystrzał chybiony poczytany i do protokołu zapisanym być powinien.

§ 9.

Gdyby się który Strzelec mocno przekonany być sądził, że wystrzał jego lepszym jest, niżeli go celarz oznajmił, tedy mu jest wolno, za złożeniem ósmej części stawki czyli lagi do Kasy Strzeleckiej, domagać się w tej mierze Komisji, którą naówczas Naczelnicy z grona obecnych Strzelców mianują, i której uznanie nieodmiennie ważnym być musi. A gdyby się pokazało, że celarz o wystrzale nierzetelnie doniósł, tedy powinien tenże za karę kosztu Komisji zapłacić.

§ 10.

Żadnemu Strzelcowi nie jest wolno, samemu i dowolnie jakimkolwiek bądź zamiarem, do tarczy chodzić. Jeżeli do tego ma dostateczne powody, tedy powinien się w tej mierze u Naczelników zgłosić, którzy potrzebę tego uznawszy onemuż dwóch strzelców dla towarzyszenia i kontroli dadzą.

§ 11.

Dalej, nie ma żaden Strzelec prawa, obcą strzelbę bez poprzedniczego pozwolenia do rąk brać i oglądać, co się także do wszystkich narzędzi, do strzelania ściąga, a to pod karą zapłacenia czwartej części lagi czyli stawki Kasy strzeleckiej.

§ 12.

Kiedy Strzelec już jest w stanowisku, i do wystrzału się gotuje, wówczas wszelkie gadanie do niego kierowane lub każda inna czynność onemuż przeszkadzająca, komukolwiek bądź pod karą zapłacenia czwartej części stawki do Kasy strzeleckiej zabroniona. Dla przekonania obwinionego, gdyby się chciał wypierać, ma skarżący najbliższych Strzelców za świadków powołać. Naówczas Naczelnicy rozsądzą.

§ 13.

Przed wejściem do stanowiska powinien Strzelec łukę (jeżeli ją pali) na bok odłożyć, ażeby zdarzyć się mogącego nieszczęścia uchronić, równie jako też po wystrzeleniu wszystkie swoje narzędzia z sobą zabrać powinien, a to, pod karą złożenia ósmej części stawki do Kasy strzeleckiej.

§ 14.

Marki stanowiska, to jest znaki wskazujące kolej Strzelców, którzy dla wystrzałów swoich do stanowiska wstępować mają, powinny być odtąd formalnie wprowadzone; jednakowoż ma sobie każdy Strzelec albo przyjaciel Strzelców swoją markę stanowiska z napisem imienia swojego własnym kosztem sprawić, i takową celarzowi do schowania oddać; atoli żadna marka nie powinna być przed nabitą strzelbą tegoż samego Strzelca stawiana, równie jako też nie więcej jak sześć sztuków nabitych w jednymże czasie oparte być mogą.

§ 15.

Po skończonym strzelaniu, mają być tarcze w obecności Inspekcjonującego i jeszcze jednego na to wyznaczonego Strzelca, z kółka zdejmowane, którzy na to uważać mają, ażeby ani przy zdejmowaniu tarcz, ani przy wymiarze ugodzonych wystrzałów nikt się nie dotykał kółka. Kto to uczyni, podpada bez wymówki karze zapłacenia czwartej części stawki do kasy strzeleckiej. Wymiar wygranych nagród należy do jednego z obydwóch Naczelników, a w ich niebytności lub za ich zezwoleniem do czyniącego służbę strzelca Inspekcjonującego.

§ 16.

Ponieważ jedni lub drudzy Strzelcy dla zatrudnień swoich przy nie jednym Strzelaniu obecnymi być nie mogą, przeto wolno im jest, prosić innego Strzelca, ażeby za niego za złożeniem zwyczajnej stawki dał robić wystrzały kartkowe, które naówczas przez Strzelca Inspekcję mającego, między innych bezstronnie i w równej liczbie podzielone być mają. Stawka za pomienione wystrzały kartkowe, odtąd najdalej do 5tej godziny przyjmowaną będzie.

§ 17.

Te wystrzały kartkowe, podczas strzelania królewskiego, nie będą zaraz z początku, lecz dopiero w dniu, który się na posiedzeniu przed pomienionym strzelaniem odprawionym, wyznaczy, ze strony Strzelców przyjmowane, i w dniach następujących aż do końca strzelania uskuteczniane. Przy zwyczajnych zaś strzelaniach, nie mogą Strzelcy przyjętych wystrzałów kartkowych prędzej zaczynać, dopóki połowy własnych wystrzałów swoich nie zrobili. Także należy uważać, że, aby trafiony wystrzał, ważnym był za wystrzał kartkowy, kartka już pierwej Pisarzowi Strzeleckiemu oddaną być powinna, inaczej jako Strzelcowi należy, do Protokołu wciągniętym zostanie.

§ 18.

Wygrana za wystrzał kartkowy przypadająca; czyli to przy strzelaniu Królewskim czyli też przy innym wolnym i zwyczajnym strzelaniu, należy w połowie do właściciela kartki, a w połowie do Strzelca, który za niego strzelał. Wyjęte są atoli wystrzały Królewskie i Marszałkowskie, gdyż nikt za wystrzałem kartkowym ani Królem ani Marszałkiem zostać nie może. Jeżeli tę wygraną nie gotowiana, ale rzecz jaka stanowi, naówczas zostawia do woli Strzelca, którego imieniem wystrzał kartkowy był uczyniony, czyli albo rzecz samą za opłaceniem połowy prawdziwej

wartości dla siebie zatrzymać, albo sobie połowę wartości w pieniądzech zapłacić kazać zechce.

§ 19.

Ponieważ jednakowa wielkość kul w żadnej strzelnicy do skutku przyprowadzoną być nie może, przeto, dla oddania słuszności każdemu Strzelcowi uznaliśmy za rzecz przyzwoitą, ażeby odtąd na przyszłość wymiar postrzałów przy wszystkich strzelaniach Królewskich, wolnych, i zwyczajnych, od centrum tarczy do centrum kuli wprowadzić.

Podział II.

Względem Ekonomiki.

Ponieważ uprzywilejowana Strzelnica tutejsza realności posiada, do których zarządu Mężowie z wiadomościami na to potrzebnymi wyznaczani być muszą, przeto bywają takowi co trzy lata z grona całego towarzystwa Strzelców wybierane, którzy corocznie w dniu wyznaczonym przed zaczęciem strzelania Królewskiego z przychodów i wydatków swoich należyty rachunek składać powinni. A ponieważ Naczelnicy Strzelców, którzy podobnie co trzy lata z towarzystwa nowo wybierani lub dawniejsi potwierdzani zostają, dotychczas wraz także i zarząd rzeczonych realności na sobie mieli i za rzetelność onegoż odpowiedzialni byli, przeto ma się także i odtąd przy tymże samym urządzeniu pozostać. Przychody; które Strzelnica tutejsza oprócz realności jeszcze i z strzelań w przeciągu roku odprawiających się, pobiera, są także do wyżej pomienionego zarządu wcielone. Pierwszy Naczelnik jest Kasjerem Strzelców³². Ponieważ zaś wszystkie punkty wyżej pomienionych przychodów, każdemu Strzelcowi wiedzieć potrzeba, przeto takowe w następujących paragrafach niniejszym oznajmują się.

§ 1.

Stawka (Leggeld) równie jako też liczba wystrzałów tak przy Królewskim jako też zwyczajnym strzelaniu, tudzież wygrana podczas strzelania Królewskiego, oznaczają się corocznie na posiedzeniu, które się przed każdym strzelaniem Królewskim odprawiać będzie.

§ 2.

Gremia, i cechy są według istniejących przywilejów upoważnione, a nawet obowiązane, ażeby każde z osobna podczas strzelania Królewskiego za złożeniem zwyczajnej stawki po 6 wystrzałów uczyniły; które naówczas z ich strony w tarczę ugodzić mogą, jednakowoż nie może i nie powinien żaden wpisany strzelec za nich wystrzały przejmować, albo też czynić.

§ 3.

Stawka za wystrzały gościnne, jako też liczba takowych wystrzałów będzie się zawsze na posiedzeniu przed strzelaniem Królewskim wyznaczać.

³² W oryginale zdanie to brzmi: *Pierwszy Naczelnik jest oraz Kasjerem Strzelców*. W równoległym tekście niemieckim jest: *Der erste Vorsteher ist zugleich Schützenkassier*. Zapewne przez pomyłkę w polskiej wersji językowej pojawiło się zbędne słowo „oraz”.

§ 4.

Każdy Strzelec, który zwykł strzelać, obowiązany jest, w przeciągu roku nie wyłączając strzelania Królewskiego, kwotę całej stawki na strzelanie Królewskie przeznaczonej, albo sam przestrzelać, albo też przez strzelanie kartkowe dać do przestrzelania. Gdyby tej kwoty albo sam nie przestrzelał albo do przestrzelania nie dał, tedy jest obowiązany, takową, albo też to co do niej niedostaje, po skończonym strzelaniu letnim do Kasy strzeleckiej złożyć. – Wpisany zaś Strzelec, który już więcej nie strzela, ani za siebie strzelać nie daje, obowiązany jest tylko połowę stawki do kasy Strzeleckiej zapłacić.

§ 5.

To co który Strzelec podczas strzelania gęsiego przestrzela, nie ma żadnego związku z kwotą przez każdego corocznie przestrzelać się mającą.

§ 6.

Przy każdym strzelaniu wieńcowym, albo popisowym czyli najlepszym, ma Lada strzelecka pół stawki wolnej, którą Strzelcy sposobem kartkowym wystrzelają.

§ 7.

Każdy przyjaciel Strzelców, który sobie do Towarzystwa przyjętym zostać życzy, powinien przez dwóch już wpisanych Strzelców, być zaleconym, i składa podczas przyjęcia swojego należytość na rzecz Kasy Strzeleckiej w kwocie 4 ZR. 30 Kr.; równie jako też każdy mieszczanin do towarzystwa strzeleckiego nowo – wstępujący, przy tym jeszcze i obowiązek umundurowania się według przepisu, i złożenia przysięgi miejskiej w mundurze na siebie przyjmując powinien.

§ 8.

Każdy nowo zaciągnięty Współczłonek obowiązany jest dać strzelanie popisowe, i na ten koniec

a) dwie tarcze, z których przynajmniej jedna dla pamiątki, według własnego upodobania jego jednakowoż z troskliwym chronieniem się wszelkich uszczypliwych lub nieobyczajnych przedmiotów, odmalowaną być powinna; tudzież

b) sześć lub według upodobania więcej wygranych, własnym kosztem sprawić. Wybór tych wygranych zostawia się do własnej woli jego, jednakowoż powinny być dla Towarzystwa przyzwoite.

§ 9.

Strzelanie do tarczy zaczyna się co rok według istniejących przywilejów w Niedzielę Zielono – Świąteczną strzelaniem Królewskim, które się przez osiem dni po sobie następujących odprawia, a dalej strzelaniem popisowym czyli wieńcowym, które się każdej Niedzieli po południu przez całe lato aż do Sgo Michała ciągnie, i gęsim strzelaniem kończy.

§ 10.

Strzelanie gęsie trwa przez dwa dni po sobie następujące w zwyczajnych godzinach popołudniowych, przy czym Naczelnicy Strzelców według okoliczności czasu wyznaczyć mają stawkę, równą dla wszystkich tak Strzelców wpisanych, jako

też dla wszystkich przyjaciół strzeleckich. – Środkowy przemiary najzewnętrniejszego okręgu centrowego ma przy strzelaniu gęsim, dziesięć cali wynosić, z czego połowa średniego przemiary na sześć równych okręgów rozdzielona być powinna. Podczas tego strzelania wolno jest każdemu Strzelcowi i przyjacielowi strzeleckiemu, uczynić tyle wystrzałów ile mu się podoba. Okręgi stanowią wygrane w gęsiach.

§ 11.

Każdy nowonastały Król strzelecki powinien w 8 dni po skończonym strzelaniu Królewskim, własnym kosztem strzelanie popisowe sprawić; zostawia się zaś zupełnie do woli jego i obydwóch Marszałków, czyli przy okoliczności sposobem dotychczas zwyczajnym, Towarzystwo Strzelców wspólnie częstować zechcą.

§ 12.

Nowy Król, podczas zwyczajnych strzelań Niedzielnych ma swoją stawkę wolną; jednakowoż jest obowiązany, ażeby te wystrzały sam własnoręcznie uczynił; wystrzały, które nie osobiście uczyni, mają być za przepadłe poczytane. Za to zaś zostawia mu się prawo, iż na płatne wystrzały, jeżeliby jakowe zapłacił a sam strzelać nie chciał równie jak każdy inny Strzelec kartki porobić dać może.

§ 13.

Gdy kolej strzelań popisowych według porządku przeminie, ma Lada strzelecka rozporządzić strzelanie w sposób następujący. Z całej stawki (według miary stawki podczas strzelania popisowego) mają być wydatki na dwie tarcze, należyłości dla Pisarza strzeleckiego, i celarza, tudzież dwie stawki do Kasy strzeleckiej, a z czysto pozostającej reszty będą 6 nagród za najlepsze wystrzały przez Naczelników strzeleckich jednakowoż zawsze tak wymierzone, iżby z najpierwszy z najlepszych wystrzałów największą, ostatni zaś najlepszy wystrzał, najmniejszą kwotę otrzymał.

§ 14.

Ponieważ się zdarzają przypadki, gdzie Naczelnicy strzeleccy całe Towarzystwo Strzelców zwoływać i zdania onychże o tym lub owym zasięgać muszą, to zaś częstokroć z przeszkodami połączone jest, przeto mają na pomienionych corocznych posiedzeniach zawsze po dwunastu Strzelców wybranych z całego Towarzystwa przez większość głosów być mianowanymi, którzy się na każde wezwanie stawić i imieniem wszystkich Strzelców głosować mają.

§ 15.

Podczas pomienionych trzechletnich wyborów Naczelników strzeleckich mają wraz także i czterech Mistrzów strzeleckich z Towarzystwa być wybieranymi, których to obowiązkiem będzie, ażeby porządku i dokładnego wykonywania wszystkich na czas odprawiającego się strzelania przepisanych reguł ściśle doglądali jako też każdego czasu o regularnym zaciąganiu do protokołu wystrzałów należycie się przekonywali.

§ 16.

Gdyby się na strzelnicy, między dwoma lub więcej strzelcami, spór osobisty lub całe Towarzystwo strzeleckie obchodzący miał zdarzyć, naówczas powinni Naczelnicy na żądanie strony obrażonej mianować Komisję z bezstronnych Współczłonków

Towarzystwa strzeleckiego złożoną, która sprzeczkę roztrząsnąć i według słuszności zagodzić powinna.

§ 17.

Po każdym wyborze Naczelników strzeleckich, ma być onymże z dołączeniem jednego Współczłonka z wybranych Strzelców, pełnomocnictwo do ułatwiania wszelkich interesów prawnych wydane, które wyżej pomieniony Wybór dwunastu Strzelców imieniem całego Towarzystwa Strzeleckiego podpisać powinien. To pełnomocnictwo ma być także i do protokołu strzeleckiego zaciągnięte, a dla zatwierdzenia przez Naczelników strzeleckich podpisane.

§ 18.

Naczelnicy Strzelców pod odpowiedzialnością i wynagrodzeniem szkody obowiązani są, wszystkie wpływające czynsze gruntowe i najemne, w przyzwoitych terminach wymagać, i regularnie zapisywać, aby się w Kasy strzeleckiej nigdy zaległość nie pokazywała; równie jako też za regularną wypłatę wszelkich podatków i danin odpowiadać mają, ile że w tej mierze wszystkie palety egzekucyjne równie jako też wszelkie za wątpliwe uznane porachunki na niepotrzebne wydatki, na onychże spadną.

§ 19.

We wszystkich zawierających się Kontraktach powinni Naczelnicy zawsze ten artykuł umieszczać, iż jeżeliby względem tego albo owego punktu Kontraktu wątpliwość jaka zachodzić miała, takowa zawsze na korzyść Lasy strzeleckiej wykładaną być powinna.

§ 20.

Wszystkie czynsze mają według zachodzących okoliczności czasowych na korzyść Lasy strzeleckiej być przeznaczane, i wraz z Laudemiami do Kasy strzeleckiej składane.

Podział III.

Względem wojskowości.

§ 1.

Każdy nowo zaciągający się Strzelec powinien swoją przysięgę miejską w przepisany mundurze składać.

§ 2.

Każdy Strzelec obowiązany jest sprawić sobie przepisany mundur od parady, kaputrok, kartusze, i strzelbę.

§ 3.

Żadnemu Strzelcowi, jakiegokolwiek bądź stanu, nie wolno jest czynić dowolne odmiany w przepisanych i ustanowionych sztukach mundurowych.

§ 4.

Każdy Strzelec, powinien się na każde wezwanie od Kapitana Strzelców otrzymane, punktualnie stawić; jedynie tylko choroba lub nader pilne zatrudnienie,

z którego się przed czasem do stawienia się wyznaczonym wywieść powinien, może go od tego uwolnić.

§ 5.

Każdy Strzelec ma się na każde wezwanie w przepisany uniformie albo w kaputroku, tak jak wezwanie opiewać będzie, w najzupełniejszym i najczyściejszym stanie stawić, równie jako też strzelba czyli karabin zawsze zupełnie czysto wychędożoną i krzemieniem zaopatrzoną być powinna.

§ 6.

Każdemu nowo wstępującemu Strzelcowi, wyznaczy Kapitan starszego Współczłonka, który go o potrzebnych ruchach i zwrotach wojskowych nauczać będzie.

§ 7.

Każdy Strzelec obowiązany jest, zwłoki zmarłego Współstrzelca za otrzymanym od Kapitana wezwaniem, odprowadzać.

§ 6 [i. e. 8]³³.

Ponieważ by się zdarzyć mogło, iżby Król strzelecki w ciągu roku umarł, przeto powinny w takowym przypadku Oznaki Królewskie przez pierwszego Naczelnika strzeleckiego odebrane i zachowane, a w Niedzielę zielonych świątek przez obydwóch Marszałków w towarzystwie całego korpusu z pomieszkania zmarłego Króla do strzelnicy być odniesione, i tam na swoim wyznaczonym miejscu złożone, przy czym broń prezentować należy. Na miejsce pierwszego wystrzału, który by przez Króla miał być uczynionym, da się tylko znak przez zadzwonienie, wypalą się wszystkie wystrzały, a po muzyce żałobnej dopiero się zaczyna Strzelanie.

We Lwowie dnia 8. Marca 1817.

Wincenty Ziętkiewicz,
Kapitan i Przełożony Strzelców.

Franciszek Schumann,
Porucznik i Przełożony Strzelców.

Wyszczególnione Reguły przez k. Magistrat Głównego Miasta Lwowa są potwierdzone.

W Lwowie dnia 11. Marca 1817.

Jan Hoffmann,
C. K. Konsyliarz i Prezydent Miasta.

Kaspar Tinz,
Konsyliarz Magistratu.

³³ Ewidentna pomyłka w druku. Jest to § 8, tak jak w niemieckiej wersji językowej.